

## Kazimierz Kucharski

Był jednym z pierwszych ze sportowców naszego regionu, którzy rozslawili Białostoczczyznę już przed II wojną światową. Urodzony w 1909 roku, swoją karierę zaczynał w klubie o nazwie „Związek Młodzieży Wiejskiej” (ZMW) Białystok, będący jakby przedwojennym odpowiednikiem dzisiejszego LZS-owskiego Podlasia. Jego gwiazda rozbłysła jednak już w Jagiellonii Białystok.

Kolejno 3 razy pod rząd, w latach: 1933, 34, 35 zdobywał on dla jagiellońskich barw złote medale w Mistrzostwach Polski na obu średnich dystansach, tj. zarówno na 800 m, jak i 1500 m. Takiego wyczynu nie odniósł nikt przed nim oraz długo po nim. Przy czym wygrane Kucharskiego na MP były bardzo wyraźne, wyprzedzał on swych rywali o kilkanaście metrów.

Gdy w 1935 r. krajowy championat lekkoatletów odbywał się właśnie w Białymstoku, Kucharski mógł również dołożyć do swej kolekcji także złoty krążek w biegu na 400 m. Przybiegł bowiem do mety na 1. miejscu, ale w trakcie biegu nieznacznie zboczył na sąsiedni tor. Nie widzieli tego sędziowie, lecz Kucharski okazał się wyjątkowo przestrzegającym reguł „fair-play” sportowcem. Sam zgłosił sędziom, że naruszył regulamin biegu i w efekcie został przesunięty na ostatnią w finale - 6. lokatę. Taki był to sumienny zawodnik.

Do Kucharskiego należały także w latach 30. rekordy Polski w biegach średnich. Szczególnie wyśrubował on wynik w biegu na 800 m - jego koronnym dystansie, na którym 24.07.1935 r. podczas międzynarodowego mityngu w Sztokholmie uzyskał czas 1 min. 51. 6 sek., będący najlepszym rezultatem ówczesnego sezonu w Europie. Wygrał on wtedy z mistrzem USA - Robinsonem, co sprawiło, że sportowa prasa wielu krajów nadała mu tytuł nieoficjalnego mistrza świata. Z okolicznościami występu w stolicy Szwecji wiąże się pewna anegdota. Otóż białostoczanin podczas

podróży zaspał na tyle, iż obudził się, gdy pociąg stał już na boczniczy. Na szczęście bez przeszkód dotarł na miejsce zawodów, ale musiał wykorzystać do tego swoje umiejętności szybkiego biegu - tym razem po ulicach Sztokholmu.

Z kolei rok wcześniej, na Mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce, Kucharski - jeszcze jako zawodnik Jagiellonii był tuż za podium, gdyż zajął w biegu na 800 metrów - 4. miejsce. Natomiast, gdy w 1936 r. był on także 4. na tym samym dystansie na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie, reprezentował już barwy Pogoni Lwów, do której przeszedł w październiku 1935 roku.